

## Masochizm wyborczy

Drogi wyborco!

Twoje nadzieje zostały spełnione po ostatnich wyborach. Dostałeś to czego chciałeś. A że jesteś upierdliwy to zaraz po nich zacząłeś marudzić. Nie podobało Ci się, że z całej, oczekiwanej demokracji, została „tylnosiedzeniowa” dyktatura „grupy trzymającej władzę”. Nie wiadomo dlaczego przestało Ci się podobać zmniejszanie grupy wybrańców korzystających z kurczącej się koldry.

W zeszłym roku „poprawiające się finanse Uczelni doprowadziły 12 jednostek do wirtualnego deficytu. Spowodowało to odcięcie od wynagrodzenia za godziny przeliczeniowe sporej części osób. W imię równych praw „równiejsi” pławili się pęczniejącymi kontami bankowymi, a tylko „równi” mogli wystąpić na drogę sądową. Jednemu z nich (chwała mu za to) sąd przyznał rację. I co z tego? NIC! Dalej wszystko toczy się w imię równości i braterstwa oraz hasła: dla siebie dla wybranych.

A ty Szaraczku co zrobiłeś aby przywrócić demokrację? ..... I chyba nic nie zrobisz. Pójdiesz do urny i oddasz głos na, jak sądzisz, mniejsze zło. A potem zadowolony będziesz czekał na tacę z lepszymi czasami. Czekał, aż dopadnie Cię upiór dyktatury..... Czy chcesz widzieć w lustrze frajera bez charakteru? Liczysz na to, że ktoś za Ciebie to zrobi? I narzekając ciągle na dzień dzisiejszy będziesz pytał kiedy będzie lepiej? A „nowy-stary uzdrowiciel” odpowie Ci: już było.

Powodzenia przy urnach i niech ci ręka nie zadrży.